

Stez. Kuryko Stomiatow  
2 Br. 436 2 Kom

27 III 1911

w Lwów Po Kurki  
wie Choty

1 Warunki i przebieg przegłosowania wysiedlenia  
cywilnej

10 IV 1940r

X godzina z rano obudono mnie alarmem otworzyłem drzwi mieszkania  
ponieważ przez silne bicie do drzwi zerwałem ze snu  
wraz ze sobą Rodzino i niewiedzącym co się dzieje zemdlałem i nie  
podchodziłem do drzwi w krótko został kamień rozbity o drzwi  
i weszła do mieszkania dwóch żołnierzy Sowieckich z  
karabinami obruciono przeciwko mnie i karano ustawić się  
w rzędzie i bracie się nie dawać dzieci matki 4- i 7-letnie  
z przesłuchaniem płacąc bo wiązali karabinami obruciono  
przeciwko nam i dopiero po kilkunastu minutach przyszedł  
do przysłuchania zapytaniem o co chodzi karano mi brzo  
początkowo proszę aby choć dzieci puszczać do Turko do stołecem  
odpowiedź czortich niewierze i łach przegłosowano nas 30 min  
w końcu zobaczyłem przyciskno że rozprę drzwi podwoje  
na podwoje i 6 NKWD i w chwili do mieszkania jeden  
i rozprę drzwi aby po opłynie 30 min opuścić dom  
i. Ojciec w zamknięciu upadł w ci żołnierze nie czekali na  
wymagany nam termin tylko zabrali ojca i wzięli  
na sanie w ubraniu nocnym i zabrali się do do dobozej pomocy  
wypędziłem mnie z domu i dzieci nawet nie dali kawałka  
chleba i na dzieci zabrali tylko ubranie wygnali na dwór  
zdm przy oknie. Trochę dzieci i ojca przekrył na saniech  
a to co zostaje mają w ręce do zabierania

Kiedy wyszedłem na podwoje do barakom i  
dwóch żołnierzy Sowieckich mieli za brzo całą  
10 zł i do okna osady był piec i wózek Sowieckich  
zbrojone w karabiny ręczne i maszynowe aby ktoś nie uciekł

Kiedy daliśmy rozkaz odjazdu zabrała podwoje szło  
dwóch żołnierzy Sowieckich po obu stronach i przodu i tyłu  
tego transportu jechała Komanda Sowiecka.  
Wstąpił było 4 kb więźniów przez pola aby sąsiednich  
wiska nikt nie widział tej katorgi którą wytrącał  
na Polskich rodzinach przy wysoki temperaturze mrozo  
która dochodzi do 30 st zarwasz na stacji karabi wzięci  
dowozono towaryowych ciężarowych które były przetranszowane  
i karano wozony były nie opalone. Kiedyśmy w siadli  
momyntalnie wozony drzwi zakryli i blamy  
okna zakryli deskami i odwieźli nas do Lwowa na lawanie  
ogrodzić chleba i dopiero na drógi stacji wypuszcili po dwóch  
karawozony powołał je wozy dali dwa wiadra co w wozonie  
był nas 38 ob cy ludności Lwowa która dowiedziata  
się że my na stacji stojemy chcieli nam chleba podać  
ale NKWD odpeniali i dali kolba jednego piekarni  
ktury potrzeba z chlebem i chwał podać do nas w wozonie  
i wzięli kolba kolba tak że on upadł i rozbił sobie  
głowe. W Warszawie nas 22 dni w drodze Lawali  
nam 4000 gr chleba któryśmy w Łwowie mieli dopiero  
po 4 dnia w Kijowie i Kaje Sowiecko nas na dwa dni  
i zawieźli nas na Syberje Krasnojarski kraj  
Tymskaja w Łwowie tam nam dali na dożywianie  
zyciwy wraz Rodzino kolba była ciężka wypędzali  
do pracy a 2 w noc i do zachodu Słońca i w niedzieli i  
Senta karmili dobre bodawali 700 gr chleba no roboczo  
o 200 na żywność

3503  
i to 3 razy w tygodniu tylko dawali i ka dy m poszedł  
do Komendanta posielku ze skieci ptowca z niemow  
jes to mi poduszylt norme do ma 7 dni ciurmy  
i miesiac mel dawano w wyaki procentach wyrobil norme  
a gdy niewysze wtem narobole Jurek waz Walegnowych  
41 roku to mi osza skili 27 procent i powiadzil Reaktor  
ze jestem unierdzicel i stowli posytlali domnie catowaka  
Polskiego ktury byl i w pomocy wy ja coz nie powie poszeiu  
Sowietom